RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 13 czerwca 2013 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. dnia 14. 06. 2013
L.dz. ..... L. zał. .....

PG VIII TK 44/13
(P 11/13)

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniami prawnymi Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny, czy art. 991 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny(Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) jest zgodny z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 27 pkt 5 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 marca 2013 r. (sygn. akt), Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy lub Sąd pytający) zwrócił się z pytaniem prawnym, czy art. 991 § 1 i 2 ustawy z dnia

23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm., dalej: k.c.) jest zgodny z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Postanowieniami wydanymi w tej samej dacie, ten sam Sąd Okręgowy zwrócił się z identycznymi pytaniami prawnymi sformułowanymi na kanwie spraw o sygnaturach akt , i Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego pytania prawne we wszystkich wymienionych sprawach zostały połączone, w celu łącznego ich rozpoznania – z uwagi na tożsamość przedmiotu sprawy.

Pytania prawne, z którymi zwrócił się Sąd Okręgowy, powstały na tle podobnego stanu faktycznego i prawnego.

W sprawie o sygn. akt , uprawniona do zachowku J M wystąpiła z pozwem przeciwko spadkobiercy testamentowemu B M o zapłatę kwoty zł. Powódka była żoną spadkodawcy S M Pozwany na podstawie testamentu nabył prawa do spadku po S M w całości. W testamencie ustanowiony został zapis na rzecz powódki w postaci udziału w nieruchomości. Powódka uważa jednak, że zapis ten nie wyczerpuje należnego jej zachowku, którego wartość wyliczyła na kwotę zł, a wartość zapisu na kwotę zł. W odpowiedzi na pozew pozwany B M wniósł o oddalenie powództwa w całości, argumentując, iż powódce nie przysługuje prawo do zachowku, ponieważ został on pokryty przez dokonanie na jej rzecz darowizny i zapisu.

W sprawie o sygn. akt , Z D wytoczyła powództwo przeciwko E D o zapłatę kwoty zł. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu czerwca 2006 r. sporządzony został testament, w którym Z M rozporządził całym swoim majątkiem na wypadek swej śmierci. Na podstawie tego testamentu pozwana, która jest córką Z M , nabyła w całości prawa do spadku po swoim ojcu. Spadkodawca pozostawił po sobie dwie córki. W chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z powódką. Powódka domaga się od pozwanej zapłaty zachowku w kwocie zł, co stanowi 1/6 wartości udziału spadkowego. W odpowiedzi na pozew pozwana

E D wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczając podanym w pozwie okolicznościom, a w szczególności temu, że zgromadzone na rachunkach bankowych środki stanowiły własność zmarłego i aby doszło do dokonania darowizny na rzecz pozwanej ze strony ojca.

Z kolei w sprawie o sygn. akt W P , reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową J P , wystąpiła z pozwem przeciwko E M o zapłatę kwoty zł. Uzasadniając pozew powódka podała, że spadkodawca T M pozostawił testament, w którym do całości spadku powołał swojego brata E M , wydziedziczając jednocześnie żonę H M , syna I M i córkę J P Małoletnia W P , która urodziła się w dniu 2002 r., jest jedynym dzieckiem J P z domu M Powódka w wyniku wydziedziczenia jej matki oraz pozostałych wstępnych doszłaby do dziedziczenia całości spadku jako jedyna zstępna po zmarłym (gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego). Biorąc pod uwagę fakt małoletniości powódki, ma ona prawo do 2/3 wartości udziału spadkowego, który by jej przypadł przy dziedziczeniu z ustawy. Wartość udziału należnego E M wynosi zł, wobec czego wysokość zachowku przysługującego powódce wynosi zł. W odpowiedzi na pozew E M oświadczył, że zgadza się z pozwem, ale kwestionuje wysokość określonego w nim żądania. Pozwany podniósł, że wysokość żądania dochodzonego pozwem winna być obniżona ze względu na wydatki jakie poniósł w związku z leczeniem brata, opieką nad nim, spłatą pożyczek i kosztami pogrzebu. Nie ma bowiem powodu, by wydatki z tego tytułu obciążały tylko jego, zaś powódka miała osiągnąć wyłącznie korzyści z zaistniałej sytuacji. W toku dalszego postępowania powódka zmodyfikowała żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie kwoty zł wobec faktu, że pozwany przyznał, iż w skład spadku wchodziły dodatkowo środki pieniężne w kwocie zł. Z kolei pozwany wniósł o uznanie za bezpodstawne wydziedziczenia przez spadkodawcę żony oraz zstępnych z uwagi na brak przesłanek określonych w art. 1008 k.c. Powódka przeciwko wnioskowi temu zaoponowała oświadczając, że uznaje za prawdziwe okoliczności podane przez testatora jako motywy wydziedziczenia.

Wreszcie, w sprawie o sygn. akt , uprawniona do zachowku A Z wytoczyła powództwo przeciwko U R , spadkobiercy testamentowemu, o zapłatę kwoty zł. Powódka jest wnuczką spadkodawcy J Z , pozwana zaś (powołana do całości spadku o wartości zł) jest jego córką. W pozostawionym testamencie spadkodawca wydziedziczył swojego syna C Z , a powódka, która jest jego córką, uzyskała od niego zapewnienie, że pogodził się z wolą ojca o wydziedziczeniu. Powódka jest zatem uprawniona do 1/2 części wartości udziału spadkowego. W odpowiedzi na pozew pozwana U R wniosła o oddalenie powództwa w całości. Podniosła, że spadkodawca J Z nie znał swojej wnuczki, widział ją tylko jeden raz w swoim życiu. Pozwana wskazała również, że w związku z dziedziczeniem zobowiązana była zapłacić zł podatku, a nadto zakwestionowała wartość nieruchomości podaną przez powódkę.

Kwestionowany przepis art. 991 k.c. stanowi:
„§ 1. Zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek).
§ 2. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.”.

W ocenie Sądu Okręgowego, norma zawarta w art. 991 § 1 i 2 k.c. narusza gwarancje wynikające z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Podnosząc ten zarzut - we wszystkich pytaniach identycznie sformułowany i uzasadniony - Sąd pytający podkreśla, że z wymienionych przepisów Konstytucji wynika zasada ochrony własności i prawa dziedziczenia. Emanacją tych zasad jest swoboda (wolność) nabywania, zachowania i dysponowania mieniem, tak w ramach

czynności inter vivos, jak i mortis causa. Dotyczy to zatem także swobody testowania, która jest elementem prawa dziedziczenia. Ochrona tego prawa nakazuje uwzględnienie woli właściciela (spadkodawcy) co do tego, komu przypadnie spadek w całości lub jego określonej części. Nie powinna ona być przy tym różnicowana w jakikolwiek sposób ze względu na charakter prawa majątkowego, czy jego dysponenta, ani doznawać ograniczenia ze względu na to, że spadkodawca pozostawił małżonka lub najbliższych krewnych, którzy nie zostali powołani do spadku.

Zdaniem Sądu, obowiązywanie regulacji zawartej w art. 991 k.c. narusza postanowienia Konstytucji zarówno co do gwarancji towarzyszących aktowi testowania, w tym respektowania woli spadkodawcy, jak i powołanego do dziedziczenia na mocy testamentu spadkobiercy. Prawo spadkodawcy do zadysponowania swoim mieniem w chwili testowania ograniczone zostaje bowiem w istocie do niewątpliwego i skutecznego rozporządzenia 1/3 praw do spadku. Prawo spadkobiercy do nabycia zaś całości spadku ograniczone może być poprzez żądanie zapłaty tytułem zachowku określonej sumy pieniężnej na rzecz pominiętych przez spadkodawcę jego najbliższych krewnych i małżonka. Odmowa spełnienia tego żądania może skutkować wystąpieniem do sądu z odpowiednim roszczeniem przeciwko spadkobiercy, a w dalszej kolejności prowadzić do zaspokojenia tego roszczenia w drodze egzekucji skierowanej nie tylko do majątku nabytego w drodze dziedziczenia, ale każdego majątku pozostającego własnością spadkobiercy. W konsekwencji może być on zmuszony nawet do zbycia składników swojego majątku po to, aby zaspokoić roszczenia wierzycieli uprawnionych z tytułu zachowku.

Sąd pytający argumentuje, że w przeciwieństwie do spadkodawcy i spadkobiercy, których prawa podlegają ochronie wynikającej z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, prawa małżonka i najbliższych krewnych nie są objęte gwarancjami konstytucyjnymi. Nie jest zatem konieczne - zdaniem Sądu Okręgowego - istnienie regulacji stwarzającej uprawnienie dla tych osób do uzyskania przynajmniej części udziału spadkowego, w części praw do spadku, które mogłyby one uzyskać w ramach dziedziczenia ustawowego.

Sąd podkreśla, że Konstytucja w art. 31 ust. 3 daje możliwość ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności, ale wyłącznie przy spełnieniu przesłanek

określonych w tym przepisie. Ograniczenia te mogą być więc ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Nie mogą one przy tym naruszać istoty wolności i praw. W odniesieniu do instytucji zachowku spełniony został jedynie warunek zawarcia ograniczenia w ustawie, żaden z pozostałych zaś warunków istnienia tej instytucji nie uzasadnia. Dodatkowo - zauważa Sąd Okręgowy - instytucja zachowku narusza istotę wolności i praw, skoro może prowadzić do podważenia woli spadkodawcy i praw spadkobiercy w istotnej części, a za taką należy uznać udział w spadku co do 2/3 części. Oznacza to zatem, w ocenie Sądu pytającego, że art. 991 k.c. narusza art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu z następujących powodów.

Podstawowym warunkiem skutecznego zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w wyniku wniesienia pytania prawnego, zgodnie z art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym jest to, że od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym. Przedmiotem kontroli w trybie pytania prawnego nie może bowiem być taki akt normatywny, który bezpośrednio nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy rozpatrywanej przez sąd pytający, a w szczególności nie jest podstawą prawną tego rozstrzygnięcia (zob. np. wyrok TK z 7 października 2008 r., sygn. P 30/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 135, oraz postanowienie z 10 grudnia 2010 r., sygn. P 27/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 133). W przypadku każdego pytania prawnego niezbędne jest zatem wykazanie istnienia funkcjonalnego związku pomiędzy treścią kwestionowanego przepisu a sprawą, w związku z którą przedstawione zostało pytanie. Z powyższego wynika, że przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w związku z którą przedstawione zostało pytanie prawne (zob.

np. wyrok TK z 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128 i inne powołane tam wcześniejsze orzeczenia). Dokonywana przez Trybunał kontrola hierarchicznej zgodności aktu normatywnego, w trybie pytania prawnego, jest w związku z tym możliwa jedynie w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na to pytanie (zob. wyrok TK z 20 lutego 2007 r., sygn. P 1/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 11). Pytanie prawne nie może abstrahować od sprawy, w związku z którą jest przedstawiane, a w szczególności nie może być traktowane przez sąd jako możliwość zainicjowania abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności prawa (zob. postanowienie TK z 17 grudnia 2009 r., sygn. P 73/08, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 177).

W związku z powyższym, przystąpienie do merytorycznej kontroli konstytucyjności kwestionowanych przepisów w przypadku pytań prawnych musi poprzedzać rozstrzygnięcie kwestii wstępnej, czyli ustalenie, czy dane pytanie spełnia wymóg jego dopuszczalności.

Spełnienie w niniejszej sprawie przesłanek podmiotowej i przedmiotowej nie budzi wątpliwości.

Szczegółowego rozważenia zaś wymaga to, czy została spełniona przesłanka funkcjonalna.

Konieczność wykazania zależności między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy, na której tle powstała wątpliwość natury konstytucyjnej, spoczywa na sądzie występującym z pytaniem prawnym (por. np. postanowienia TK z: 10 października 2000 r., sygn. P. 10/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 195; 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57).

W niniejszej sprawie, Sąd pytający, wskazując na spełnienie przesłanki funkcjonalnej ograniczył się do stwierdzenia, że „art. 991 Kodeksu cywilnego stanowić będzie podstawę prawną wydanego w przedmiotowej sprawie wyroku, a wobec tego od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga." (str. 2-3 uzasadnienia pytania prawnego). Przy czym – dla potwierdzenia sposobu rozumienia tej przesłanki – odwołał się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., sygn.

akt P. 4/99, (OTK ZU nr 1/A/2001, poz. 5).

Tymczasem, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego ukształtowane w ciągu kolejnych lat po wydaniu tego wyroku ewoluowało co do wymagań, które musi spełniać pytanie prawne, w kierunku ściślejszego ich doprecyzowania. Zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o TK, sąd zwracający się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego zobowiązany jest do uzasadnienia związku pytania prawnego z rozstrzygnięciem sprawy. Z orzecznictwa Trybunału poddającego analizie treść art. 32 ustawy o TK wynika, że dopełnienie nałożonego na sąd obowiązku wymaga wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą to pytanie zostało zadane, i nie następuje to przez powtórzenie ogólnej formuły ustawowej, ale konieczne jest wykazanie, że in casu został spełniony konstytucyjny warunek dopuszczalności pytania prawnego (zob. wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111). Na sądzie pytającym ciąży obowiązek stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób rozstrzygnięcie sądu uległoby zmianie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą na skutek orzeczenia przez Trybunał jego niekonstytucyjności. Wymaganie zawarte w art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ma bowiem charakter bezwzględnie wiążący zarówno dla sądu, jak i dla Trybunału Konstytucyjnego, a odejście od jego respektowania nie może stać się w przyszłości regułą. Ocena relewantności pytania prawnego, należy w zasadzie do sądu pytającego (por. postanowienie TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. P. 14/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 90; wyrok TK z 7 kwietnia 2009 r., sygn. P 7/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 46), jednak gdyby określony akt normatywny nie mógłby być przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, oceny takiej może dokonać Trybunał Konstytucyjny. Do zadań Trybunału nie należy wprawdzie wskazywanie sądom, które przepisy winny znaleźć zastosowanie w konkretnej sprawie, ale z drugiej strony zaakceptowanie rozwiązania, zgodnie z którym o tym, czy dany przepis może być przedmiotem pytania prawnego, decyduje wyłącznie sąd stawiający pytanie, mogłoby doprowadzić do konieczności merytorycznego orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w kwestiach niemających bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem. To doprowadziłoby do zatarcia różnicy między przyjętym

w Konstytucji uprawnieniem do inicjowania abstrakcyjnej i konkretnej kontroli konstytucyjności prawa (por. postanowienie TK z 13 lutego 2012 r., sygn. P 5/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 18).

Sąd zatem, przed skierowaniem pytania prawnego powinien ustalić, czy gdyby doszło do eliminacji z porządku prawnego przepisu wskazanego w pytaniu w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego, będzie mógł rozstrzygnąć sprawę odmiennie, aniżeli przy zastosowaniu tego przepisu.

Jak zauważa Marcin Wiącek, *[a]nalizując dopuszczalność pytania prawnego należy dokonać (...) porównania dwóch stanów prawnych: po pierwsze, hipotetycznego stanu ukształtowanego w wyniku wyroku TK stwierdzającego niekonstytucyjność wątpliwej normy, a po drugie, stanu obejmującego funkcjonowanie takiej normy w porządku prawnym. (...). Sąd powinien wszakże ustalić, czy mimo ewentualnego stwierdzenia niekonstytucyjności zaskarżonej regulacji nie będzie z pewnych przyczyn zobligowany do jej zastosowania. Jeżeli więc dojdzie do wniosku, że nawet wyrok TK nie pozwoli mu na odstąpienie od zastosowania niekonstytucyjnej normy, nie powinien kierować pytania prawnego. Również TK dostrzegając taka okoliczność nie powinien co do zasady podejmować decyzji in merito.* (Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego, Wydawnictwo Sejmowe 2011, str. 221). W przypadku zatem, gdy Sąd podejmie decyzję o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego powinien w jego uzasadnieniu nie tylko wskazać rodzaj przyszłego rozstrzygnięcia po wyeliminowaniu z porządku prawnego niekonstytucyjnej normy prawnej (np. oddalenie powództwa czy jego uznanie), ale także odnieść się do podstaw takiego rozstrzygnięcia.

Zagadnienie to jest istotne, gdyż orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności kontrolowanej normy przełamuje zwykłe zasady prawa intertemporalnego, co oznacza, że co do zasady wyłączona zostaje możliwość stosowania tej normy w przyszłości, nawet gdyby obowiązek jej stosowania wynikał z norm międzyczasowych ustanowionych przez ustawodawcę.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 925 k.c., spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku. Z kolei - według art. 924 k.c. – spadek otwiera się z chwilą śmierci

spadkodawcy.

Treść tych przepisów oznacza, że prawa i obowiązki majątkowe o charakterze cywilnoprawnym, należące do spadkodawcy, z chwilą jego śmierci tworzą pewną wydzieloną masę majątkową będącą spadkiem. Spadkobierca z mocy samego prawa nabywa spadek w chwili śmierci spadkodawcy i tym samym staje się podmiotem praw i obowiązków wchodzących w skład spadku. Reguła ta obowiązuje zarówno przy dziedziczeniu ustawowym, jak i testamentowym, a także gdy w wyniku np. odrzucenia spadku do spadku powołany został inny spadkobierca.

Konsekwencją przyjęcia zasady nabycia przez spadkobiercę spadku w chwili jego otwarcia (śmierci spadkodawcy), wynikającej z art. 924 i art. 925 k.c., było ustanowienie normy intertemporalnej w art. LI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.), zgodnie z którą „[d]o spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej.".

Trybunał Konstytucyjny odniósł się do przytoczonej normy intertemporalnej przy okazji rozpatrywania sprawy dotyczącej dziedziczenia gospodarstw rolnych. W uzasadnieniu wyroku z dnia 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P. 4/99, (OTK ZU nr 1/A/2001, poz. 5), do którego odwoływał się w swoim pytaniu także Sąd Okręgowy, Trybunał stwierdził, że „[n]orma tej treści, przyjęta również w obcych systemach prawnych stanowi konkretyzację konstytucyjnej zasady zakazującej wstecznego działania prawa (*lex retro non agit*), będącego istotnym elementem kultury prawnej państw cywilizowanych. (...) Ustawodawca nie był wprawdzie konstytucyjnie zobligowany do ukształtowania nabycia spadku w taki sposób, jaki został przyjęty w art. 924 – 925 k.c., ale przyjęcie takiej regulacji ma znaczenie dla ograniczenia konstytucyjnie dopuszczalnych zmian stanu prawnego. Przyznanie dokonanej po otwarciu spadku zmianie stanu prawnego skuteczności w zakresie określenia kręgu spadkobierców lub wysokości ich udziałów w spadku prowadziłoby do naruszenia praw majątkowych nabytych przez osoby będące spadkobiercami zgodnie z przepisami obowiązującymi w dacie otwarcia spadku. Tymczasem prawa nabyte w drodze dziedziczenia podlegają ochronie gwarantowanej przez dotyczące własności i innych praw majątkowych przepisy konstytucji. Ochronę tych praw uzasadniają

także oparte na art. 2 konstytucji zasady ochrony bezpieczeństwa prawnego i zaufania do prawa".

Sprawą spadkową, do której stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, jest również sprawa dotycząca roszczeń o zachowek (zob. – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1970 r., CZP 26/70, OSN 1971/2/21). Stosownie więc do reguły, wyrażonej w art. LI ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, do roszczeń o zachowek w sprawach rozpatrywanych przez Sąd pytający w całej rozciągłości powinny znaleźć zastosowanie przepisy o zachowku, obowiązujące w dacie śmierci spadkodawców.

W przypadku gdyby Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności art. 991 k.c., obowiązuje norma intertemporalna mająca – z racji konstytucyjnej genezy (tzw. supernorma intertemporalna) – pierwszeństwo przed normami intertemporalnymi ustanowionymi przez ustawodawcę. Danie pierwszeństwa „supernormie" oznacza, że norma intertemporalna zawarta w art. LI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, nakazująca w sprawach spadkowych stosowanie prawa obowiązującego w chwili śmierci spadkodawcy, nie znajdzie zastosowania. W konsekwencji Sąd pytający, orzekając w sprawach dotyczących roszczenia o zachowek, nie zastosuje art. 991 k.c., mimo że przepis ten (w takim samym brzmieniu) obowiązywał w dacie śmierci spadkodawców.

Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 4 września 2007 r., sygn. akt P 19/07, zauważył, że wątpliwości konstytucyjne, uzasadniające przedstawienie problemu Trybunałowi Konstytucyjnemu powinny być przez pytający sąd (...) wszechstronnie rozważone. Dotyczy to także kwestii skutków ewentualnego orzeczenia niekonstytucyjności (OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 94, str. 1177).

Prezentowanie zatem poglądu, że dopuszczalność uruchomienia kontroli konstytucyjności oraz skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego to dwie pojęciowo odrębne sfery w procedurze kierowania pytania prawnego, jest nieuprawnione.

Ponadto, w cytowanym wyżej wyroku, Trybunał Konstytucyjny podniósł, że *orzeczenie niekonstytucyjności prowadzi do dekompozycji systemu prawnego, i to przy bardzo ograniczonej możliwości zapewnienia regulacji przejściowej w samym*

orzeczeniu Trybunału (...). (...) fundamentalna dla prawa spadkowego zasada, iż stan prawny znajdujący zastosowanie w zakresie spraw spadkowych odnosi się do daty otwarcia spadku, może podlegać podważeniu jedynie w wyjątkowych wypadkach uzasadnionych rzeczywiście bardzo poważnymi względami konstytucyjnymi. (...) Okoliczność, że (...) sądy mają zastosować przepisy, które obowiązywały w dacie zaistnienia zdarzeń przez nie ocenianych, ale następnie uznanych za niekonstytucyjne w wyroku Trybunału Konstytucyjnego i na skutek tego nieobowiązujących w dacie orzekania, w zasadniczy sposób wpływa na swobodę sądów w zakresie dokonywania wykładni tych przepisów (*op. cit.*, str. 1177-1178).

Z przedstawionych pytań prawnych wynika, że okoliczności związane ze skutkami ewentualnego stwierdzenia niekonstytucyjności art. 991 k.c. nie zostały przez Sąd pytający rozważone.

W przedstawionych Trybunałowi pytaniach prawnych Sąd Okręgowy powziął wątpliwość co do zgodności art. 991 k.c. z prawem do dziedziczenia (art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. art. 31 ust. 3 Konstytucji), podnosząc zarzut, że instytucja zachowku narusza – bez konstytucyjnie uzasadnionych, poważnych względów – gwarancje „towarzyszące aktowi testowania".

Domagając się eliminacji z porządku prawnego instytucji zachowku, Sąd nie wskazał, w jaki sposób ewentualne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności art. 991 k.c. wpłynie na treść przyszłych jego rozstrzygnięć, zwłaszcza w aspekcie gwarancji testowania.

Z tożsamych w treści uzasadnień pytań prawnych nie wynika, czy Sąd Okręgowy zadając pytania o konstytucyjność art. 991 k.c. wziął tę okoliczność pod uwagę. Sąd pominął bowiem zagadnienie istnienia w porządku prawnym ustawowej normy intertemporalnej nakazującej stosowanie do spraw spadkowych prawa obowiązującego w chwili śmierci spadkodawcy (art. LI ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny), która mimo stwierdzenia niekonstytucyjności art. 991 k.c., nadal zachowa moc obowiązującą.

Uzasadniając sposób, w jaki wyrok Trybunału Konstytucyjnego wpłynie na rozstrzygnięcie sprawy po ewentualnym stwierdzeniu niekonstytucyjności art. 991 k.c., Sąd powinien mieć na uwadze, że brak możliwości zastosowania ustawowej

normy intertemporalnej i wydanie orzeczenia na podstawie stanu prawnego powstałego po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, to jest bez prawa do zachowku, wpłynie znacząco na zachowanie gwarancji w stosunku do jednostek, które w zaufaniu do państwa i stanowionego przez nie prawa nabyły, w stanie prawnym obowiązującym w dacie śmierci spadkodawcy, roszczenie o zachowek.

Zgodzić się należy z poglądem Marcina Wiącka, który wskazując na zasadę, według której postępowania toczące się w chwili wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność normy prawnej powinny być zakończone z jego uwzględnieniem – niezależnie od tego, jakie prawo nakazywałyby stosować ogólne normy międzyczasowe – czyni następujące zastrzeżenie: *Nie można (...) zapominać, że owe „ogólne" normy intertemporalne, wykorzystywane w procesie stosowania prawa, posiadają – podobnie jak „supernorma" związana z wejściem w życie wyroku TK – konstytucyjną genezę. Służą one m.in. implementacji reguł wynikających z klauzuli demokratycznego państwa prawnego, określających gwarancje statusu jednostki wobec zmian prawodawczych. Chodzi o takie reguły, jak zasada niedziałania prawa wstecz, ochrony praw słusznie nabytych czy ochrony interesów w toku. W konsekwencji wydaje się, iż nie zawsze będzie można mówić o swoistym „prymacie" normy intertemporalnej aktualizującej się z dniem wejścia w życie wyroku TK nad normami „ogólnymi", których bezpośrednim źródłem są ustawy. Można sobie bowiem wyobrazić, że w konkretnych okolicznościach rozstrzygnięcie o sytuacji prawnej jednostki, ukształtowanej przed wejściem w życie wyroku TK, z pominięciem ogólnych norm międzyczasowych, doprowadzi do naruszenia konstytucyjnych gwarancji określających status tej jednostki, o których była mowa wyżej* (Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego, op. cit., str. 372).

Sąd Okręgowy, uzasadniając pytania prawne, nie odniósł się w ogóle do problemu konstytucyjnego jaki będzie musiał wziąć pod uwagę w przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności art. 991 k.c.

Poza rozważaniami Sąd pozostawił także wnioski płynące z dwóch wyroków Trybunału Konstytucyjnego, tj. z dnia 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P. 4/99 (OTK nr 1/2001, poz. 5) i z dnia 5 września 2007 r., sygn. akt P 21/06 (OTK ZU nr 8/A/2007,

poz. 96), w wyniku których, mimo stwierdzenia przez Trybunał niekonstytucyjności przepisów będących przedmiotem pytań prawnych, sądy zobowiązane zostały do ich zastosowania w sprawach, które przed nimi zawisły, a dotyczyły spraw spadkowych.

Pozwala to przyjąć, że Sąd nie wykazał w jaki sposób wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w którym zostanie hipotetycznie stwierdzona niekonstytucyjność tego przepisu, wpłynie na przyszłe rozstrzygnięcie spraw zawisłych przed Sądem pytającym.

Reasumując, postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego